

SŁOWO

PRENUMERATA miesięczna z dostarczaniem do domu oraz z przesyłką pocztową mk. 600000. Konto czekowe w Poczcie Kasie Oszczędnościowej Nr. 80.259.
Cena pojedynczego N-ru 50000 mr.

Wilno, Piątek 7-go grudnia 1923 r.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

CENA OGŁOSZEŃ Wiersz milimetro
wy jednoszpaltowy na str. 2-iej i 3-iej
40000 marek, za tekstem 15000 marek
Najmniejsze ogłoszenie 150000 m. p
z prowincji oraz w nr. świątecznych
o 25 proc. drożej.

Zadanie chwili.

Pomiędzy zarzutami, które skierować można pod adresem obecnego rządu, znajdują się oczywiście mniej i więcej istotne. Do zarzutów drugorzędnej natury zaliczyć musimy twierdzenie, iż gabinet p. Witosa ujawnia daleko idący ekskluzywizm partyjny, że jest bardziej partyjno stronny niż poprzednie polskie rządy. Z ową stronniczością partyjną spotykamy się bezpośrednio, gdyż nigdy komunikaty urzędowych agencji prasowych nie były tak tendencyjne i partyjnie redagowane, nigdy nie służyły tak oczywiście celom partyjnym, jak obecnie. *Pendant* do informacji publicznej stanowi wpływ rządu na sądownictwo, np. jak z przebiegu procesu Baginińskiego i Wieczorkiewicza wynika, proces ten był niedojrzały, obydwaj przestępcy, jakkolwiek niewątpliwie godni kary, która im została przeczytana, przedstawiają *minorum gentium* wśród komunistycznych zastępów, starających się obalić Polskę. Przedwczesne wywołanie tego procesu przed kratki sądowe ocaliło być może wiele figur komunistycznych bardziej niebezpiecznych.

Tego rodzaju drugorzędnych zarzutów można wiele wymieniać, omiamy je i przejdziemy do zarzutów istotnych, których także niemało można wyliczyć. Dla nas największym niebezpieczeństwem płynącym z trwania rządu p. Witosa, jest *stabilizowanie* przez ten rząd konstytucji 17 Marca. Koła, które w pierwszym rządzie powinny u nas dążyć do rewizji tej konstytucji, to koła nastrojone prawnicowo. Dzisiaj tym kołom się mówi: „macie przecież rząd prawnicowy”. Oczywiście niemożliwość utrzymania państwa przy ordynacji wyborczej, gorszej niżli bolszewicka, przy oddaniu całej władzy izbie poselskiej, przy rozbiciu równowagi władz przez nadmierne pomniejszenie roli Senatu, naczelnika władzy wykonawczej i samego gabinetu, to jest przy tych wszystkich składnikach konstytucji 17 Marca, — oczywiście tego fatalnego stanu rzeczy zacierają się i maleją, gdy koła prawnicowe, które z natury rzeczy powinny dążyć do modyfikacji naszej ustawy konstytucyjnej, znajdują się w rządzie, a więc są zainteresowane w obronie *status quo*.

Rzecz inna, że zrozumieć nie możemy dlaczego rząd nie występuje z projektami zmiany ordynacji wyborczej. Przed dwoma miesiącami nieoficjalnie obiecywano nam tu w Wilnie, że zmiana ordynacji wyborczej stanie na porządku dziennym. Jak zawsze, tak i ta obietnica miała tylko charakter nieodpowiedzialnej reklamy, w której tak dużą wprawę posiadają członkowie związku ludowo-narodowego i z którą oswoić się musieli wszyscy zwolennicy tego stronnictwa. Ale członkowie gabinetu, przedstawiciele związku i Piasta musieli się chyba przekonać jak trudno jest akkomodować rozumniejszą politykę rządu do demagogicznych żądań, głoszonych przez agitatorów, na szerokiej przestrzeni zakreślonej przez ordynację p. Dubanowicza. Poza tym niestety musimy przyznać, że wpływy związku ludowo-narodowego i Piasta maleją wśród wyborców. Opowiadano nam, że w samych Wierchosławicach, tem przyrodzonym dziedzictwie p. Wincentego Witosa, odbędzie się wiec Wyzwolenia. Pan Szebeko na zjeździe ziemian w Wilnie wypowiedział aforyzm: *gouverner c'est me-*

contenter. Aforyzm ten słuszny wogóle, staje się najśluszniejszym pod słońcem, z chwilą gdy się go stosuje do stosunków wyborczych w Polsce. W interesie więc stronnictw rządzących leży ułożenie pewnej tamy agitacji nieodpowiedzialnej, przez ograniczenie dostępu do urn wyborczych żywiołom analfabetycznym, celnym i łatwowapalnym.

Zarzutem bardzo istotnym, gloszonym wszędzie, jest zwrócenie uwagi, iż gabinet obecny nie przyczynia się do naprawy naszego skarbu. Drożyzna w Polsce rosła za wszystkich rządów, marka spadała od chwili powstania Polski niepodległej, ale wzrost tej drożyzny i spadek marki ma obecnie tempo szybsze, niż za rządów poprzednich, a zwłaszcza wtedy gdy ministrem skarbu był p. Michalski. Dla kurateli nad p. Kucharskim utworzono radę finansową, tymczasem wybitni finansisci, członkowie stronnictw rządzących, występują z tej rady, uważając swą współpracę za bezcelową. Uczynili to już pp. Michalski i Byrka. Pan Kucharski prawie co tydzień ma jakiś nowy projekt i każdy nowy tydzień rozpoczynamy wiadomością, że się ostatni projekt p. Kucharskiego jemu nie udało. Oto ostatnio mówiono o wydzierżawieniu państwowego monopolu tytoniowego konsorcjum żydów francuskich, do których miał przystąpić także nasz p. Szereszewski. Kursowały pogłoski, że przedsiębiorcy ci nie 200 milionów mieli rządowi ofiarować, ale tylko 45, czy 50, prócz tego mieli stawiać warunki niemożliwie ciężkie. Umowa miała być zawarta na lat czterdzieści. Pogłoski te musiały być prawdziwe, skoro wydzierżawienie monopolu nie doszło do skutku.

Jesteśmy głęboko przekonani, że tego rodzaju spekulacjami skarbu się nie uzdrowi. Uzdrowić go może tylko gruntowna zmiana systemu. Zmiany takiej niema, ohooby dlatego, że minister reform rolnych p. Osiecki odwołuje się do stronnictwa P. S. L., którego jest członkiem, prosząc o wywarcie nacisku na rząd, aby reforma rolna prędzej była realizowana. W artykule wczorajszym zwracaliśmy uwagę jak dalece rząd angielski jest instancją kierowniczą w stosunku do stronnictwa, na którym się opiera. Taka apelacja ministra do stronnictwa o wywarcie presji na gabinet, którego ten minister jest członkiem, jakże smutne wystawia świadectwo energii tego rządu. Oczywiście nie można w tych dwóch rzeczach czynić naraz: uzdrawiać skarbu i przeprowadzać reformy rolnej, trzeba się wyrzec albo jednego, albo drugiego.

Na całym świecie rządy prawicy działają korzystnie na stan skarbu. U nas jest odwrotnie. Przyczyna ta tkwi w tym, że nazwa prawicy, którą przykleja prasa opozycyjna do rządu obecnego, jest raczej złośliwą ironją. W Sejmie naszym jest jedna tylko grupa prawnicowa, jest nią zespół rolników poznańskich i małopolskich, zasiadających we frakcji narodowo-chrześcijańskiej. I właśnie ta grupa stanowi dziś czoło opozycji przeciw nieobliczalnym planom i osobie p. Kucharskiego. Grupa ta posiada dziś małe wpływy, działa raczej hamująco na gabinet, aby się zbyt nie zaawansował w wykonywaniu planów niedostatecznie przemyślanych, niż służy państwu swą inicjatywą i radą. Ale dlatego właśnie,

Od Wydawnictwa

Niniejszem podaje się do wiadomości, że prenumeratę Słowa można skutecznie za pośrednictwem firm wymienionych niżej:

1. W. Borkowski Skład materiałów piśmiennych. ul. Mickiewicza 5.
2. Gebethner i Wolff i S-ka Księgarnia ul. Mickiewicza.
3. T. Jankowska i Syn Zamkowa ul. Skład materiałów piśmiennych
4. Księgarnia Stow. Naucz. Polsk. Królewska 1.
5. Lektor Księgarnia Mickiewicza 4.
6. W. Makowski Księgarnia Świętojerska 29.
7. W. Mikulski Księgarnia ul. Wileńska 25.
8. J. Zawadzki Księgarnia ul. Wielka.

Administracja „Słowo“

GOTOWE UBRANIA

CENY NISKIE

WARSZAWSKA FABRYKA KRAWIECKA

„KONTUSZ“

Sp. Akc.

Otworzyła fabryczny skład, hurt i detal, gotowych ubrań w Wilnie, Dobroczyński 2, telef. 184, przy składzie towarowym A. Głowiński.

Wyroby znane w całej Polsce ze swej drobiazgi i niskich cen.

Na składzie są: Garnitury, palta, burki, ubrania sportowe, spodnie żakietowe i t. p. Dla uczącej się młodzieży przystępne warunki. Wszystkie instytucje rządowe i miejskie dla swych urzędników mogą zaopatrywać się w większe ilości, które to zaopatrzenia szybko będą wykonane.

że to jest jedyna grupa naprawdę prawnicowa, sądzimy, że wypadnie jej kiedyś odegrać rolę wybitniejszą. Dlatego też zbudowanie dla małej grupy p. Chłapowskiego należytego oparcia w społeczeństwie uważamy za najważniejsze, a może i jedyne zadanie, które nam stawia chwila bieżąca.

Cat.

SEJM I RZĄD.

Ratyfikacja traktatu z Turcją.

WARSZAWA, 6, XII. (A. W.) Senat ratyfikował w środę traktat i umowy polsko-tureckie. Po omówieniu umów referent Wł. Grabski z Gniezna apelował do społeczeństwa wzywając świat naukowy polski do nawiązania stosunków ze światem naukowym tureckim. Poseł przyjął ustawę o zniesieniu Min. Posaż i o podniesieniu podatku giełdowego od akcji z 3 do 8 proc. mil.

Uchwała lewicy zaostrożenia walki z rządem.

Centralny Komitet Wykonawczy PPS. i Związek posłów socjalistycznych na wspólnym posiedzeniu 1 i 5 b. m. uchwaliły zaostrożenie walki z obecnym rządem zarówno w Sejmie jak w kraju.

W środę w godzinach popołudniowych odbyło się posiedzenie Komitetu porozumiewawczego lewicy. Postanowiono, jak donosi „Kurjer Poranny”, przed każdym posiedzeniem Izby odbywać krótką konferencję co do taktyki na plenum sejmiku.

Zakwestjonowanie prawności nominacji.

Na wtorkowym posiedzeniu Izby poselskiej pos. Niedziałkowski uzasadnił nagłość wniosku P. P. S. w sprawie sprzecznej z Konstytucją nominacji p. Korfatego — ministrem. Pos. Niedziałkowski powiedział: iż Konstytucja nie zna stanowiska ministra bez teki. Według art. 44 Konstytucji każdy minister ma mieć określony ustawowo zakres działania. Art. 62 mówi: „Prezesa ministrów w razie potrzeby zastępuje inny minister” to znaczy żadnego zastępcy

stałego Konstytucja nie przewiduje. Konstytucja zakazuje ministrom pełnienia funkcji nadzorczych i kierowniczych w instytucjach obliczonych na zysk, a jednak, jak ogłasza „Monitor Polski” w dniu 16 listopada p. Korfanty został obrany do zarządu spółki akcyjnej zakładów Hohenlohe. Sejm powinien zażądać Radę Ministrów, aby wyciągnęła odpowiedni wniosek dla stwierdzenia aktu niezgodnego z Konstytucją zainicjowania p. Korfatego — wicepremierem.

Pos. Bitner (Ch. D.) powołuje się na dekret Rady Regencyjnej, który mówi wyraźnie o wyborze wice-prezydenta gabinetu. Dekret ten nie jest sprzeczny z Konstytucją, gdyż nie został odwołany. Nominacja p. Korfatego była zupełnie prawną i nastąpiła na tej samej zasadzie co i nominacja p. Daszyńskiego. Nagłość wniosku odrzucono, wniosek odesłano do komisji konstytucyjnej.

Rezygnacja p. Min. Osieckiego.

WARSZAWA, 6, XII. (A. W.) Klub PSL. Piast w początkach listopada uchwalił domagać się uchwalenia w sejmie przed 1 grudnia projektu ustawy o parcelacji i osadnictwie. Ponieważ termin ten minął Min. Osiecki złożył swą tekę do dyspozycji Klubu. Na środowym posiedzeniu Klub 26 głosami przeciwko 5 nie przyjął do wiadomości rezygnacji p. Osieckiego.

TEATR POLSKI (Latnia)

Występy K. ADWENTOWICZA

Dziś o g. 7 1/2 w.

OTELLO

W. Szekspira

po południu o g. 4 m. 30

2-gi Wieczór Poetów Wileńskich

TEATR WIELKI. WYSTĘP (na Pohulance)

Einy Gistaedt

Dziś po raz 2-gi

Księżniczka Ola-la

operetka Gilberta

W sobotę o g. 3 m. 30 po pol.

Popis szkoły baletowej

St. Luzińskiej

Za granicą.

Słowo się rzekło...

Dnia 2 listopada 1918-go marszałek Hindenburg i zastępca Ludendorfa generał Gröner udali się do kwatery cesarskiej w Spa, aby wytłumaczyć Wilhelmowi II-mu, że nie pozostaje mu nic innego jak abdykować.

Hindenburg oświadczył, że nie przejdą mu przez usta słowa podobnej treści. Cesarz... to cesarz! Tedy Gröner mówił. Powiedział Wilhelmowi II-mu bez ogródek, że armia nie chce być dłużej i że jeżeli wybuchnie na froncie bojowym bunt, to żaden regiment na zbuntowanych nie pójdzie.

Na to cesarz:

— Ja za nic w świecie nie chcę wojny domowej! Sam odprowadzę armję we wzorowym porządku do ojczyzny... A potem zobaczymy.

— Najjaśniejszy Panie, — prawie przerwał cesarzowi generał Gröner. Armja wróci do Niemiec w zupełnym porządku tylko — pod przewodem swoich generałów i oficerów... nigdy zaś pod wodzą Waszej Cesarskiej Mości.

Z oczu Wilhelma II-go strzeliły błyskawice. Żądał złożenia mu takiej opinii na piśmie. Uniósł się.

— Więc już nie ma — zawołał — armja niemiecka naczelnego wodza? Czyż mi nie składało wojsko przysięgi?

— Przysięga — odpowiedział spokojnie generał Gröner — w obecnej sytuacji nie ma już żadnej mocy.

A Hindenburg potwierdził, że na armję nie można już liczyć.

Była to ostatnia kropla. W tym akurat momencie wezwano cesarza do telefonu. Telefonował z Berlina książę Max Badeński, że wojsko brata się zbuntowało. Tylko i jedynie abdykacja — nalegał książę — może jeszcze zażegnać wojnę domową i uratować monarchję.

Cesarz wezwał do siebie następcę tronu. Pokenferował — i oświadczył, że zdecydowany jest abdykować jako cesarz, nie zrzekając się atoli korony pruskiej.

Decyzja ta nie zdążyła dotrzeć do Berlina w porę. Wybuchła tam rewolucja republikańska przed otrzymaniem depeszy ze Spa. Posiów zaś cesarza do głównej kwatery wodza armji francuskiej uprzedził telegram wysłany z Berlina (dotąd niewiadomo przez kogo) donoszący na świat cały, że cesarz Wilhelm oraz następca tronu abdykowali bez żadnych ograniczeń.

W pierwszej chwili choiał Wilhelm II protestować, dezawuować telegram berliński, obwieścić światu, że on i kronprinz nie zrzekli się bynajmniej korony pruskiej. Wytłumaczono cesarzowi, że protestować i sprośowywać — nie trzeba, bo może wojsko zbuntować się i wydać cesarza rewolucjonistom.

Wilhelm II-gi zląkł się, pozostawił „samozwańczy” telegram berliński bez protestu — i naajutrz był już w drodze ku granicom Holandji.

Qui tacet consentire videtur, kto milczy protestuje. Milczeniem swoim przypieczętował Wilhelm II-gi swoją pełną abdykację.

Tak dokumentuje ją pułkownik Niemann, przyboczny adjutant cesarza w książce swojej „Cesarz i rewolucja”. Fakt ustalony ostatecznie. Wilhelm II-gi nie ma żadnych praw ani do cesarskiej ani do królewskiej korony. Sam się wyrzekł obu.

A jakże stoi sprawa z kronprincem? Niemiecki następca tronu podpisał dn. 1-go grudnia 1918 go w Wieringen akt abdykacyjny, w którym zrzeka się najwyraźniej, *ich versichte endgültig*, wszelkich praw zarówno do korony cesarskiej jak pruskiej.

Pełny tekst tego krótkiego aktu, w oryginale niemieckim i w przekładzie francuskim przesłał w liście swym do Polncaire'go niemiecki *chargé d'affaires* Hösch. List taki, jak wiadomo, jest dokumentem oficjalnym. Rząd niemiecki.

Gdańsk.

Z Gdańska do Bangkoku.

GDANSK. 6, XII (Aw.) Konsul francuski w Gdańsku p. Gerardin, ustępuje z zajmowanego stanowiska, powołany przez rząd francuski do objęcia placówki konsularnej w Bangkoku w Sjamie. Następcą p. Gerardin w Gdańsku będzie p. Gueritte.

Gdańszczanie uczą się prosić

GDANSK. 6, XII (Aw.) W związku z zaprowadzeniem opłat celnych w zlocie na mocy rozporządzeń ostatnich przedstawicieli Izby Handlowej oraz kilku reprezentantów świata kupieckiego z inicjatywy gdańskiej Izby Handlowej udali się do Warszawy celem przedstawienia w Dpt. Celnym Min. Przemysłu i Handlu konieczności ułatwień dla kupiectwa gdańskiego, które skarży się, że nabywanie walut złotych dla użyczenia opłat przewidzianych przez przepisy napotyka na pewne trudności.

Zatwierdzenie wyników wyborów.

GDANSK. 6, XII (Aw.) „Danziger Neuste Nachrichten” donoszą, iż dotychczasowe wyniki wyborów ulegną pewnym zmianom. Urządowy wynik wyborów winien być ogłoszony w dzienniku urzędowym, co dotąd jeszcze nie nastąpiło. Przy obliczaniu głosów wykryto nieścisłości w obliczeniach pierwotnych, w wyniku czego 34-ty mandat nacjonalistów przyznany będzie jako 30-ty mandat socjalistom. Komisja wyborcza zbiera się w piątek celem ostatecznego sprawdzenia wyników wyborów.

Przed sesją Ligi Narodów.

GDANSK. 6, XII (Aw.) „Baltische Presse” donosi: Komisja Główna Sejmu gdańskiego na ostatnim posiedzeniu omawiała sprawę polsko-gdańskie znajdującą się na porządku dziennym zbliżającą się posiedzenia Ligi Narodów. Prezydent Senatu Sahm sformułował gdański punkt widzenia co do najważniejszych kwestji i wyraził nadzieję, że odnośnie uprawnień personelu dyplomatycznego polskiego w Gdańsku dojdzie do porozumienia w drodze bezpośrednich rokowań polsko-gdańskich jeszcze przed sesją Ligi Narodów. W sprawie składów amunicyjnych i członków floty polskiej Sahm podkreślił różnicę zachodzącą pomiędzy punktem widzenia Polki a Wolnego Miasta. W zakończeniu Sahm omawiał sprawę cel i kwestję guldenu, co do których zapatrywania obu stron różnią się, wbrew żądaniu zarówno ze strony lewicy, jak i prawicy Komisji głównej, aby Gdańsk nie stosował się do zarządzeń celnych, większością głosów uchwalono, że Gdańsk

ma oczywiście w roku akt podpisany przez kronprincę. Ani przeto Wilhelm II-gi ani jego najstarszy syn nie są straszni dla obecnego ustroju państwowego Niemiec.

Słowo się rzekło... jak powiedział nasz król Sobieski, pragnąc być „w porządku” nawet wobec najmniejszego szlachetki z kobyką u płotu.

Nie zechcą przecie być mniej w porządku Wilhelm II-gi i jego syn pierwotny wobec — narodu niemieckiego i narodów świata?

Lektor.

winen lojalnie dotrzymywać zawartych umów.

Rozrost Gdańska kosztem zubożenia Szczecina i Królewca.

GDANSK. 6, XII. (A. W.) „Baltische Presse” w artykule wstępnym analizuje obecną sytuację portu gdańskiego w porównaniu z okresem przedwojennym. Podczas gdy przed wojną konkurencja Królewca i Szczecina usuwała Gdańsk w cień, obecnie Gdańsk jako jedyny port hinterlandu polskiego stale rozwija się, zyskując na znaczeniu gospodarczym. Ruch transportowy Królewca i Szczecina od czasu wojny stale się zmniejsza, tak iż liczba okrętów, które zawinęły i wyjechały z tych portów, w r. 1922 była znacznie mniejsza niż w r. 1915. Równocześnie w Gdańsku ruch okrętów od r. 1918 stale wzrasta.

W r. 1915 wpłynęło do Gdańska 2910 okrętów o pojemności 925 tys. ton. Wyjechało zaś 2853 o pojemności 933 tys. ton. W r. 1922 przybyło wprawdzie tylko 2712 okrętów, ale pojemność ich była znacznie większa i dała w sumie 1.428.000 tonn. W tym samym roku opuściło port gdański 2697 okrętów o pojemności 1.428.500 tonn. Zaznaczyć należy, iż po wojnie wzrósł ruch emigracyjny przez Gdańsk, podczas gdy przed wojną Gdańsk był rzadko nawiedzany przez emigrantów.

Pomyślny i wyraźny rozwój Gdańska powoduje zawiść i konkurencję portów sąsiednich, przedewszystkiem Szczecina. Jedną z konkurencyjnych firm szczecińskich wystosowała do handlowych firm gdańskich okólnik, którego zakończenie brzmi jak następuje: W Szczecinie mają Panowie o wiele korzystniejsze warunki niż w Gdańsku. Przy tranzycie przez Szczecin ładunek i wyładunek nie jest narażony na zwłokę jak się to często zdarza w Gdańsku. Ten korzystny stan rzeczy dla Gdańska jest bezpośrednim skutkiem jego gospodarczego związku z Polską. Nie leży przeto w żadnym wypadku w interesach Gdańska — kończy „Baltische Presse” — aby ten korzystny związek gospodarczy uległ perturbacjom.

THEATRE POLSKI (Sala „LUTNIA”)

w sobotę, 8 grudnia

2-gi Koncert symfoniczny

pod dyr. A. Wyleżyńskiego

poświęcony utworom

FRANCISZKA LISZTA

Solistka: FANNY KREWER (fortepjan)

Początek o 4-iej po poł.

Kasa otwarta od g. 11—1 i od 3—9 w.

Walka o Dziedzictwo Pułaskiego.

Scenariusz kinematograficzny.

Multitrylionowy kapitał otrzymają spadkobiercy Kazimierza Pułaskiego, konfederata barskiego... o ile się takowi oczywiście znajdą. Jedno z pism amerykańskich nawołuje do poszukiwań takowych w terminie prawie lat 900, — po upływie tego skromnego terminu, własność Pułaskiego przejdzie w ręce rządu Stanów Zjednoczonych bezapelacyjnie.

Bojownik wolnościowych wojen amerykańskich, otrzymał w charakterze upominku (dawną to było) działkę ziemi wśród bujnych traw pampasów, kiedy to jeszcze zabijano bizony w dowolnej ilości i z wolnej ręki sprzedawano skóry, a dziesiątki tysięcy centnarów mięsa gniło w gorącym stepie. Czy tam Pułaski zbudował sobie fermę i czy gospodarował na roli, czy też konie hodował, lub strzelał do zwierzęcy — o tem nie wiemy. Ale po latach wybudowano w miejscu tem wielkie miasto Washington, stolicę obecną Stanów Zjednoczonych i na działce konfederata jacyś businessmänner wzniesli ogromne budynki. Powiadają, iż ziemia ta w samym

sercu potężnego miasta leży. Wartość jej nie da się wprost obliczyć; wielopiętrowe kamienice zbudowane na gruncie cudzym bez zezwolenia właściciela, no i centrum Washingtonu — to wystarczy.

Zachodzi pytanie: dlaczego dotychczas na obu półkulach naszej planety, na wszystkich kontynentach i wyspach — nie znalazł się ktoś, koby rękę wyciągnął po fantastyczne skarby. Może nim być samozwaniec, jacy w wiekach ubiegłych pretendowali do tronów monarchicznych; a dlaczego dotychczas spadkobiercy prawowici olbrzymiej fortuny, nie zgłosili słusznych swych do niej pretensji. Skąd skromne piśmko, zapadłego w fałdach kolosalnego kontynentu azjatyckiego miasta, dane podobne wyszperało i opublikować się ośmieliło, naprzekór całej potęgze Zjednoczonych Stanów Ameryki północnej, których rząd pod wpływem królów dolarowych, skrzętnie wiadomość tę ukrywał i w przeciagu dziesiątek lat w tajemnicy największej utrzymywał.

Stało się tak: Kazimierz Pułaski, po pokoju zawartym pomiędzy Rosją a Turcją w Kuczak-Kainardzi, udał się, jak wiadomo do Stambułu.

W lutym r. 1777 dojrzał ostatecznie plan wyjazdu do Ameryki. — Wieczorem dn. 12 lutego siedział Pułaski współ z przyjaciółmi swym Maciejem Rogowskim w ustronnej kawiarence nad Bosforem i omawiali szczegóły podróży. Gdy wreszcie znużeni, postanowili wracać do domu i wyszli na ulicę, była noc. Wśród obłoków przeświecały półksiężyc i migotały nieleżne gwiazdy, a złote sierpy na minaretach czarnemi tylko sylwetkami odbijały od tła nieba. W pustce i ciszy uliczki, kroki przyjaciół głośnie echem uderzały o ściany przylegających domków. Naraz Rogowski, który o kroków parę wyprzedzał Pułaskiego, przystanął i jednocześnie obydwa sięgnęli do rekojści pistoletów. Nie było to bowiem rzeczą bezpieczną, o porze tak późnej zapuszczać się w głąb labiryntu ciemnych zaułków Złotego Rogu. — Na zakręcie ukazała się postać, w czarny habit przybrana i skierowała się ku Rogowskiemu.

— Ktoś ty! — Zagadnął ostrym głosem Rogowski, wydobywając jednocześnie pistolet.

— Panie — odezwała się postać — panie, — mówiła czystą francuszczyzną — wiem kto jesteście i wiem też o tem, że wyjeżdżacie do Ameryki. Jestem branką wię-

S. p. Wawrzyniec Puttkamer.

Onegdaj odbył się pogrzeb jednego z zasłużonych obywateli kraju, hrabiego Wawrzynca Puttkamera. Zmarły był działaczem na niwie społecznej i politycznej. Wybierany jako poseł do Dumy Państwowej w Petersburgu z odwagą bronił spraw naszych.

Za czasów niepodległości ś. p. Wawrzyniec hr. Puttkamer wydał broszurę o finansach Polski. Poglądy swe w tej sprawie opierał na doświadczeniu zaczerpniętym w reformie walutowej hr. Wittego, którą znał doskonale.

Jako rolnik Wawrzyniec hr. Puttkamer miał zasługi niepomierne. Był gorliwym członkiem Towarzystwa Rolniczego i w pracy praktycznej przyczynił się do podniesienia rolnictwa naszego.

Zmarły był jednym z założycieli stronnictwa Demokracji Narodowej na gruncie wileńskim. Żalować należy, że z ramienia tego stronnictwa nie wszedł także i do naszych ciał ustawodawczych.

O waloryzacji.

Dr. Jerzy Michalski udzielił korespondentowi „Kurjera Polskiego” wywiadu w sprawie waloryzacji, który to głos jako opinię osoby znającej miarodajnej w całości podajemy.

W sprawie waloryzacji zajmę wyrażne i określone stanowisko w mej mowie Sejmowej z dnia 23 listopada. Nie ulega dla mnie najmniejszej wątpliwości z powodów, które już podałem we wspomnianej mowie, że waloryzacja nie złączona organicznie i terminowo określona reformą waluty, musi jak w Niemczech (Goldmark) wywołać następstwa jaknajgorsze dla całokształtu życia gospodarczego, tj. i dla państwa i dla gospodarstw indywidualnych.

Budżet państwa składa się z dwóch części organicznie z sobą związanych: z dochodów — i wydatków. Niepodobna nie zastosować do jednej z tych części zasad, na których opiera się cała druga, to też pojedynczo najzupełniej słuszny był odrzucony przez sejm wniosek mniejszości, aby waloryzacją objąć jednocześnie dział wydatków.

Pod względem istoty koncepcji niema różnicy pomiędzy uchwalonym projektem o waloryzacji, a teoretycznym złotym. Jeden i drugi wprowadza do gospodarstwa nieistniejące pojęcie teoretyczne, gdy tymczasem my jesteśmy krajem ubogim, zniszczonym przez wojnę, w którym też teoretyczny pieniądź, oparty o złoto, może być wprowadzony dopiero po wielu latach intensywnej pracy nad poprawą gospodarki państwowej.

Życie i nauka stwierdziły, że złoty polski zbankrutował wyrządzając olbrzymie szkody gospodarstwu społecznemu. Przemysłowcy i kupcy wprowadzili już dziś różnorodność mierników i środków obliczeń. Różnorodność tę powiększy, wzmocni i nie jako prawnie usadnioną ustawą waloryzacyjną.

Zamknięcia rachunkowe w naszej gospodarce państwowej wykazują tak znaczne deficyty, tj. przewyższenia wydatków nad dochodami, iż mimo największych wysiłków wprowadzenie w krótkim czasie nowej waluty przekracza naszą możność. Z tego wynika, że okres stosowania ustawy waloryzacyjnej musi być względnie długi przed wprowadzeniem ustawy o reformie walutowej i ulewattliwie reformę tą utrudnia i opóźnia.

Jeżeli zwrócić uwagę na fakt, że już dzisiaj przed wprowadzeniem waloryzacji podatków wiele fabryk ogranicza o kilka dni swą pracę i liczba bezrobotnych rośnie, sądzimy, że niewskazaniem jest powiększyć rozmiary jednego i drugiego.

Dowiedziałem się z bardzo autorytatywnego źródła, że inny kraj o słabej walucie (Węgry) nosił się z myślą wprowadzenia waloryzacji, jak u nas — zamiaru tego jednak poniechał po przeprowadzeniu poważnych studiów, które wykazały ewentualną szkodliwość takiego eksperymentu.

Polska, poza Niemcami, będzie jedynym krajem, który wprowadzi waloryzację podatków.

ziona w haremie znanego potentata Abdül-Selim-Hamida, a porwano mnie z Nowego-Oleanu, dokąd ojciec mój udał się w poszukiwaniu majątku. Uciekłam i przyszedł was prosić, byście zabrali mnie ze sobą do Ameryki. — Nie odmówcie mej prośbie, błagam, — dodała po chwili zginając kolana na zimnych płytach ulicznego bruku.

Głos jej dźwięczał tak szczerze, a w słowach tyle mieściło się prawdziwego smutku, iż Rogowski, który twarzą jej z powodu panujących ciemności nie mógł dojrzeć, machinalnie schował pistolet i ujawniając ją pod ręce postawił przed sobą na ziemi. Z pod nasuniętego na czoło kaptura, błysnęły ku niemu oczy żywe, pełne dziwnego światła, którego nie zaćmiły nawet spływające łzy.

Po krótkiej naradzie, przyjaciele postanowili zabrać brankę ze sobą do domu, gdzie też przebyła ona w ukryciu, aż do wyjazdu Pułaskiego do Ameryki.

Dookoła sanacji Skarbu.

WARSZAWA, 6.12. (A. W.) W środę w Min. Skarbu odbyło się posiedzenie, którego przedmiotem było uzgodnienie statutu Banku Emisyjnego. Według projektu kapitał zakładowy ma wynosić 100 milionów złotych, podzielonych na 400.000 akcji po 250 złotych każda. Akcje mają być imienne i niepodzielne. „Gazeta Poranna” oblicza, że budżet MSZ w r. 1921 wynosił 28 milj. złotych polskich, w r. 1922 wydatkowano 24 miliony, w r. 1923 gdy rozpoczęto akcję oszczędnościową budżet wynosił 20 milionów złotych. Preliminarz na rok przyszły przewiduje 14 milionów złotych.

Pogłoski o ustąpieniu posła Byrki (P&L Piast) z Rady finansowej są nieprawdziwe.

Państwowe zakłady graficzne przystępują do druku hanknotów 10-miljonowych z widokiem Zamku Wawelskiego.

Według uchwały powziętej na posiedzeniu Rady Ministrów w Sprawie Statutu Banku Emisyjnego oficjalna nazwa tej instytucji będzie brzmiała „Bank Polski”. W skład władz Banku będzie wchodził komisarz rządowy, który będzie miał prawo powstrzymywać uchwały Rady Dyrekcji Banku i ogólnego zebrania. Obieg banknotów banku zabezpieczony musi być zapasem walut obcych i złota do wysokości 80%, w pozostałej części pokryty być musi innymi walorami.

Na czwartkowym posiedzeniu odbyła się dyskusja nad ustawą o waloryzacji. Referent, senator Buzek, oświadczył, że sanacja skarbu może przeprowadzona dwiema drogami: drogą pożyczki zagranicznej, lub też drogą samopomocy. Pierwsza jest dla Polski zamknięta, ponieważ wymagałaby ofiar z dumy narodowej, a przytem nakładałaby na nas uciążliwe obowiązki, które tak utrudniają życie ekonomiczne Austrii i Czechosłowacji. Pozostaje więc droga samodzielną pracy. Narzędziem zaś pomocy własnej jest waloryzacja.

Według sprawozdania P.K.K.P. za listopad zapas walut zagranicznych wzrósł w tym miesiącu do 88,4 miliony mk. złotych, czyli zwiększył się o 8,9 milionów mk. zł. (30 proc.). Jest to wzrost bardzo znaczny w porównaniu z okresem poprzednich czterech miesięcy, gdy zapas walut w P. K. K. P. przeciętnie powiększał się o 4 miliony mk. zł.

Niemcy.

Ustawa o pełnomocnictwach

BERLIN, 6.XII. (A. W.) Celem umożliwienia przyjęcia ustawy o pełnomocnictwach dla rządu Marxa przez grupy opozycyjne, nowy gabinet postanowił złożyć go parlamentowi w formie zmodyfikowanej w ten sposób, że ustawa uzupełniona będzie nowym paragrafem, który brzmi: Przed wydaniem rozporządzenia, opartego na ustawie o pełnomocnictwach, rząd na posiedzeniu porozumie się z komisją, złożoną z 15 członków parlamentu. Zarówno socjaliści, jak i nacjonalisci, od których postawy zależy uzyskanie 2/3 głosów, odbywają narady, co do stanowiska, jakie mają zająć wobec tak uzupełnionej ustawy. Wszelkie przewidywania, co do ostatecznych wyników tych narad są narazie przedwczesne. Obrady są zupełnie poufne. Z pogłosek, jakie prze-

Przeszłość Zenobji pozostanie dla nas na zawsze tajemnicą. Kto byli rodzice tej dziwnej kobiety? Jak się okazało nie miała ona żadnego ojca w N. Orleansie, ani w ogóle krewnych w Ameryce. Była młoda i piękna, silnie zbudowana, wzrok przenikliwy, który w chwilach podniecenia nabierał ostrego wyrazu. Prócz tego Zenobia dziwnie miłowała stroje piękne, a bogate, przepych wózków siebie, czyli posiadała wybitne skłonności kobiet wschodu. Potrafiła godzinami leżeć, przybrana w kosztowności, na miękkim dywanie i wpatrywać się w piękny motyw jakiejś wschodniej materji. Jednym słowem robiła wrażenie kobiety pełnej egzaltacji, która w pogoni przygód wyruszyła w świat. Co do jednego tylko nie można mieć wątpliwości, iż Zenobia była francuzką.

Gdy w r. 1779, Pułaski jako dowódca korpusu poległ w bitwie pod Savannah, wszystkie jego papiery i dokumenty, a pomiędzy nimi i akt nadania mu działki ziemi w miejscu gdzie obecnie wznosi się miasto Washington, znajdowały się w ręku Rogowskiego i spoczywały w małej skrzynce metalowej, którą ten ostatni, zawsze nosił przy sobie do śladu, w niej też znajdowała się kasa osobista przyjaciół.

dostały się do kularów sejmowych, można jedynie wnioskować, że w łonie socjal-demokratów istnieje poważna różnica zdań tak, że nie jest wyłączone, że nawet w razie uchwały pozytywnej część ich nie solidaryzująca się z opinią większości klubu opuści salę w czasie głosowania.

Kancelarz Marx przedstawił się Radzie Państwowej i zapewnił w przemówieniu swoim, że pozostanie w najściślejszych stosunkach z krajami związkowymi, oraz prosił o udzielenie pełnego zaufania. Rada Państwa przyjęła ustawę o pełnomocnictwach 45 głosami przeciwko 9.

Amnestja.

DUSSELDORF, 5.XII. (PAT.) Rządy francuski i belgijski na propozycję Degoutta postanowiły podjąć zarządzenia ulgowe administracyjne i amnestyjne na rzecz osób skazanych lub wydanych z terenów okupowanych. Rozpoczęło się również przegrupowanie wojsk okupacyjnych celem zmniejszenia kontaktu z ludnością.

Pełnomocnictwa Rządu Rzeszy.

BERLIN, 5. XII. (PAT.) Parlament Rzeszy przyjął dziś w pierwszym i drugim czytaniu ustawę o pełnomocnictwach dla rządu wraz z dodatkami o utworzeniu komisji kontrolnej złożonej z 15 członków. Trzecie czytanie odbędzie się jutro. Nacjonalisci wnieśli votum nieufności bez umotywowania. Głosowanie nad tym wnioskiem odłożyle się na również na jutro.

Z Kowieńszczyzny.

(Komunikat WILBI).

Odsłonięcie pomnika Basanowicza w Kownie.

Dnia 23 listopada odbyło się uroczyste odsłonięcie pomnika twórcy Ruchu Litewskiego doktora Jana Basanowicza. Uroczystość tę obchodzono z ogromną pompą przy udziale Prezydenta Republiki, całego Gabinetu Ministrów i wojska. Ponieważ doktor Basanowicz przebywa obecnie w Wilnie, przeto tematem mów wszystkich była sprawa Wileńska. Prawie wszyscy mówcy włącznie z Prezydentem twierdzili, że doktor Basanowicz doczeka Litwinów w Wilnie.

Dr. Basanowicz położył ogromne zasługi dla litewskiego ruchu narodowego, jako założyciel pierwszego litewskiego pismka „Ausra” (Zorza), które drukowane zagranicą (w Czechach) przewożone było kontrabandą na Litwę „Ausra” założona została w roku 1883. Od tego czasu dr. Basanowicz uważany jest przez Litwinów za duchowego swego wodza. Dr. B. był przewodniczącym pierwszego Sejmu litewskiego odbytego w Wilnie w 1905 roku. Od 1905 roku jest prezesem litewskiego Towarzystwa Naukowego.

Ścięcie drzew pamiątkowych.

Donoszą iż na górze Rambinas po tej stronie Niemna zostały ścięte wszystkie drzewa, które zostały zasadzone przez Litwinów na pamiątkę zjednoczenia się Wielkiej Litwy z Małą. W okręgu Kłajpedzkim przypuszczają, że jest to robota szwiniów niemieckich, którzy się już nieraz odznaczali takimi, obrażającymi uczucia narodowe Litwinów, czynami. W kraju panuje z tego powodu wielkie oburzenie.

Czy Rogowski kochał Zenobję? — Różni, różnie podówczas o tem mówili. Faktem jest jednak, że ona go nie kochała, w przeciwnym bowiem razie nie wykradłaby jej skrzynki z pieniędźmi i nie nsiłaby z pewnym oficerem, francuzem w nieznane nikomu strony.

Wypadek ten miał miejsce 12 lutego 1780 roku, czyli równo trzy lata po pierwszym spotkaniu tajemniczej branki z Rogowskim.

Gdy nad ranem Rogowski się obudził, nie znalazł w przestronnym swym namiocie Zenobji, nie było również metalowej skrzynki. Zaś szybko nogami mu stanął uniosły już daleko z obozu nad Missisipi, Zenobję i kochankę jej nazwiskiem Mullet, którzy zdążyli w kierunku miasteczka Charles Sown.

Tam w karczynie przydrożnej, Mullet i Zenobia obliczali cudze pieniądze i roili plany na przyszłość. Gdy następnie dosiedli rumaków, cała suma znajdowała się w koburach Mulleta, zaś akt nadania ziemi Pułaskiemu, w dalszym ciągu spoczywał na dnie skrzynki przy siódmie Zenobji.

AM.

(D. C. N.).

KRONIKA

PIĄTEK
7 Dnia
Ambrożego
Jutro
Nlep. P.N.M.

W. g. 7 m. 47. Z. g. 3 m. 35.

WILEŃSKA.

— Wiadomości kościelne. Roraty Scaldicji Marjańskiej: Pań. Panów, Panien, nauczycielek, rzemieślników, oraz młodzieży szkolnej odbędą się dnia 9-go grudnia o godz. 6½ rano w Bazylice w kaplicy św. Kazimierza.

— Setna rocznica urodzin Wł. Syrokomli. Dziś w piątek 7-go odbędzie się w kościele św. Anny o godzinie 10-ej rano msza żałobna za duszę Władysława Syrokomli (Ludwika Kondratowicza) urządzona staraniem uniwersytetu, którą odprawi ks. Bolesław Wilamowski, dziekan wydziału teologicznego Uniwersytetu Stefana Batorego. W sobotę zaś uroczysta akademja w Uniwersytecie o godz. 7-ej z następującym programem:

1) „Gaude Mater Polonia” wykona chór „Lutni” pod kierunkiem p. Bronisławy Gawrońskiej, 2) przemówienie JM. Rektora Alfonsa Parczewskiego, 3) odczyt prof. dr. Marjana Zdzichowskiego „Twórczość Syrokomli”, 4) deklamacja „Kęs chleba” (ustęp) wygłosi p. Z. Roubianka, 5) Moniuszko: „Po noceń rośnie” (słowa Syrokomli) wykona chór „Lutni”. Wstęp wolny. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.

— Gen. Dowbór-Muśnicki. Jak się dowiadujemy, bawi w Wilnie gen. Dowbór-Muśnicki, który przybył na dni kilka w sprawach osobistych.

— Kwesta na kuchnię dla inteligencji. Dziś odbędzie się zbiórka na rzecz zasilania funduszu kuchni. Pamiętajmy o uczącej się młodzieży! Pamiętajmy o tych, którzy w gościnnych murach fraszkańskich dostają ciepłą strawę! Niech się nikt nie waha z datkiem na cel tak praktyczny i potrzebny tak codziennie!

— Zjazd kobiet kresowych. Dnia 8 i 9 b. m. odbędzie się w sali Sniadeckich U. S. B. Zjazd kobiet kresowych z następującym programem:

1-szy dzień 8-go grudnia.
1) Godz. 9-ta. Nabożeństwo w Ostrej Bramie. 2) 10-ta. Otwarcie zjazdu. 3) Zgłoszenie przewodniczącej Komitetu Zjazdowego. 4) Wybór Prezydium Zjazdu. 5) Przemówienia przedstawicieli władz i stowarzyszeń. 6) Akademia piosenki. Referat piosenki Ireny Puzyńskiej.

Przerwa obiadowa.
7) Godz. 3-cia. Referat Senatora Józefa Szabego. 8) Referat piosenki Helder Egzterowej. 9) Raut dla Delegatów Zjazdu oraz zaproszonych gości w salach „Domu Oficera Polskiego” Mickiewicza 18 o godz. 9-ej wiecz. z łaskawym udziałem P. Święcickiej (pięć), p. Sumarokowej (deklamacja) i p. Klecka (fortepjan). Zaproszenia na raut można otrzymać u sekretarjacie Zjazdu.

II-gi dzień, niedziela 9-go grudnia.
10) Godz. 10-ta Msza św. w kościele św. Jana. 11) Sprawozdanie kolejnej Delegatów w porządku oznaczonym przez prezydium Komitetu Zjazdowego do godz. 1-szej.

Przerwa obiadowa.
12) Godz. 3-cia. Dalsze sprawozdanie Delegatów. 13) Dyskusja nad sprawozdaniami Delegatów—odczytanie rezolucji i zamknięcie Zjazdu.

Wszelkich informacji udziela oraz karty wstępu na Zjazd wydaje sekretariat, ul. Mickiewicza 18 od godz. 4—6-ej codziennie.

W dniach 7 i 8-go grudnia od 10-ej rano do 8-ej wieczór.

— Występ szkoły baletowej. Dnia 8-go grudnia o godz. 6 pp. w sali Koła Polek (Ostrobramska 5) odbędzie się występ szkoły baletowej W. Kwiatkowskiej, koncesjonowanej przez Kuratorium Szkolne. Na treść programu złożą się: taniec gwiazdek, kwiatków, śnieżynki i walc Szopena, oraz Czajkowskiego, wykonane przez kierowniczkę szkoły panią Wikę Kwiatkowską. Bilety w cenie przystępnej do nabycia przy wejściu.

— Jeszcze w sprawie zabójstwa ułana Z dyrekcji gimnazjum litewskiego im. Witolda, otrzymujemy następujące pismo: W Gazecie „Słowo” z dn. 2 grudnia r. b. była zamieszczona kronikarska notatka pod tytułem „Sensacyjna wiadomość”, w której podano, że kilku uczniów gimnazjum im. Witolda Wielkiego było aresztowanych za zabicie latem roku bieżącego w Trynopolu żołnierza.

Otóż proszę Pana Redaktora o poinformowanie publiczności, że wszyscy ci uczniowie zaraz po pierwszym śledztwie (na 2—3 dzień) byli uwolnieni jako nie mający nic wspólnego z ową zbrodnią.

Cała zaś ta sprawa została spowodowana wskutek fałszywych skarg pewnej osoby, przeciwko której będzie wdrożona odpowiednia sprawa sądowa.

Dyrektor gimnazjum M. Szykowiec.

Powyższe wyjaśnienie drukujemy na odpowiedzialność powyżej podpisanego, powstrzymując się od uwag ze względu na to, iż śledztwo w sprawie zabójstwa nie jest jeszcze na ukończeniu.

— Horrendum. Wszystko się u nas robi by publiczność traciła jaknajwięcej czasu i maximum kłopotu! Dlaczego nie ma odpowiednich marek na pocztę? Przecież jeśli są duże zapasy mniejwarteściowych znaczków oś łatwiejszego jak nadrukować nowe ceny, zamiast kazać kleić całe arkusze niemieszczące się na kopercie.

— U Techników. W piątek, dn. 7 b.m. o godz. 7 w. w Pol. Stow. Techników (Wileńska, 33) odbędzie się odczyt pod tytułem „O kryptografji” wygłoszony przez inż. P. J. Łukaszewicza.

TEATR I MUZYKA.

— Teatr Polski (Lutnia). „Otello” z p. K. Adwentowiczem w roli tytułowej.

W przygotowaniu „Peer Gynt” Ibsena z p. K. Adwentowiczem w roli tytułowej.

W sobotę o g. 8 m. 30 p. p. odbędzie się w Teatrze Polskim popis szkoły baletowej St. Łukaszewicza. Program składa się z 2 części: 1) Aphroditha balet w 1 akcie i 2) Derytyment baletowy.

— Drugi wieczór poetów. Dziś o g. 4 i pół pp. Teatr Polski „Lutnia” odbędzie się drugi wieczór poetów wileńskich. Udział biorą: Wanda Niedzielska-Doboszewska, Halina Zawadzka, Jan Bułhak, Seweryn Odynek, Stefan Wierzyński i Jerzy Wysocki, którzy wygłoszą swoje utwory.

— Teatr Wielki (za Pekulancem). Dziś uroczysta Elia Glistedt — wystąpi po raz 2-gi w doskonałej operze Gilberta „Księżniczka Olala”.

W przygotowaniu „Bajadera”.

W niedzielę o g. 3 m. 30. przedstawienie popularne „Sprzedana naręczona” opera Smetany. Ceny zniesione o 50 proc.

— Drugi koncert symfoniczny. Program jutrzejszego koncertu symfonicznego w sali Teatru Polskiego „Lutnia”. W sobotę 8 grudnia zapowiada najwybitniejsze utwory Franciszka Liszta, genialnego pianisty i kompozytora: „Tasso”, „Orfeusz”, „Preludja”, koncert fortepjanowy.

Solo na fortepianie wystąpi Fanus Kromer. Orkiestra w zwiększonym komplecie. Objasnienia utworów w programach. Początek o godz. 4 po poł.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— Samobójstwo. Dn. 5 bm. w celu samobójstwa wystrzelał z karabinu przestrzelik sobie skroń dozorcy domu Nr. 126 przy ul. Akademickiej N. Karpowicz. Przyczyna samobójstwa nie ustalona.

— Napał w lesie. Dn. 5 bm. w lesie Żukiskim gm. Trockiej 2-eh bandytów napadło na mieszkańca wsi Busy tejsze gminy Józefa Orłowskiego jadącego z żoną. Po schwytaniu swoich ofiar bandyci arabowali im konia z sankami oraz rzeczy i 26 mil. mk. gotówki.

— Na tle zazdrości. Z podłogi osobowego Nr. 114 na 5-m kilom. od st. Pedbrodzie wypadł mieszkaniec m. Wilna Aleksander Radziun (Cicha 8).

Poszkodowany twierdzi, iż został wyrzucony przez jakiegoś wachmistrza z którym miał zatarg na tle miłosnym. Przy wypadnięciu Radziun otrzymał ciężkie uszkodzenie twarzy.

— Kradzież. Z garbarni „Union” (Białoskórnicka 3) popełniono kradzież skór na sumę 400 mil. mk.

Wacławowi Kozłowskiemu (w Jerozolimce) ze składu skradziono 2 świni.

Edwardowi Ostrowskiemu (Kolejowa 5) skradziono 2 kostjmy wartości 100 mil. mk.

Jadwidzie Trajesko (Ostrobramska 3) w P.K.K.P. wyłagano z kieszeni 15 mil. mk.

TELEGRAMY.

Przyznanie słuszności tezy polskiej w sprawie Jaworzyny.

HAGA, 6. XII. (PAT.) Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości w Hadze, który rozpatrywał od 18 listopada b. r. sprawę Jaworzyny wydał w dniu dzisiejszym swoją opinię, przyznając słuszność tezy polskiej. Jak wiadomo teza polska utrzymywała, że sprawa granicy na odcinku Jaworzyny jest kwestją otwartą, to znaczy że poprzednie decyzje nie ustaliły jeszcze przebiegu granicy. Przeciwnie, teza czeska opierała się na przypuszczeniu, że przebieg granicy, pozostawiający Jaworzynę po stronie Czechosłowackiej, był już poprzednio przez Konferencję Ambasadorów ustalony. Różnice zapatrywań doprowadziły do sporów. W chwili, kiedy 25 września 1922 roku Międzynarodowa Komisja Delimitacyjna uchwaliła wniosek do Konferencji Międzynarodowej o zaaprobowaniu projektowanej linii granicznej przyznającej Polsce część Jaworzyny—Czechosłowacja oświadczyła, że Komisja Delimitacyjna nie miała prawa proponować przebiegu granicy na tym odcinku. Opinia Trybunału Haskiego uchyliła ta

kie zapatrywania. Sprawa ma wejść obecnie pod obrady Rady Ligi Narodów, której zadanie niezmiennie ułatwionem zostało wobec wyjaśnienia sytuacji prawnej sporu.

Echa zamachu w Bielsku.

KATOWICE, 5.XII. (PAT.) Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu między innymi przystąpiono do wniosku nagłego klubu niemieckiego w sprawie zamachu bombowego, dokonanego w Bielsku. Nagłość wniosku uzasadniał pos. Uliż. Izba jednogłośnie uchwaliła nagłość, dając dowód, że zamach potępiła. Następnie imieniem rządu p. wojewoda Kacki oświadczył, że według dotychczasowych relacji policja bielska w omawianej sprawie poczyniła przygotowania w różnych kierunkach. Czy przygotowania te były dostateczne, okaże się z dalszego

dochodzenia, które już zostało wdrożone, a zatem do chwili wyśledzenia winnych i zbadania czy władze spełniły dokładnie swój obowiązek, p. wojewoda nie może nic więcej powiedzieć. Po przyjęciu oświadczenia wojewody do wiadomości posiedzenie zamknięto.

Pod grozą dalszych mordów.

RZYM, 5. XII. (pat.) Dzienniki francuskie podały wiadomość jakoby Cicerin przysłał do Watykanu notę, potwierdzającą obietnicę zaprzestania prześladowań katolików w Rosji pod warunkiem uznania przez Watykan sowietów de jure. W związku z powyższym przedstawiciel P.A.T. zasięgnął informacji w kołach watykańskich i otrzymał zapewnienia, że podobna nota nie nadeszła; dalej stwierdzono, że gdyby nawet Watykan podobną notę otrzymał to prawdopodobnie warunki

narzucone w powyższy sposób nie mogłyby być uwzględnione.

Wybory w Anglii.

LONDYN, 5.XII. PAT. Lloyd George oświadczył, że przewiduje iż Izba składać się będzie z 310 konserwatystów, 160 liberalów, 140 z partii robotniczej i kilku niezawisłych.

Ruch przedwyborczy przybiera charakter gwałtowny.

Szkoły obcojęzyczne w Polsce.

WARSZAWA, 5.XI.23. (Aw.) Gazeta Warszawska podaje, że w województwach wschodnich istnieje cały szereg szkół obcojęzycznych, nieodpowiadających najskromniejszym wymaganiom pedagogicznym. Najgorzej prowadzone są: gimnazjum litewskie w Święcianach

WARSZAWSKA GIEŁDA

urzędowa 6 grudnia b.r.

Dolary	3570000
Przekazy: New-York	3570000
London	15700000
Paryż	195000—194500
Wiedeń	49.97—49.90
Praga	102600
Włochy	158000
Belgia	169500—169250
Szwajcaria	629000—620000
Złoty frank	698750
Miljonówka	60000—55000
Bony złote	545000—560000
Pożyczka złota	525000—550000—543000
Tendencja dla walut moana dla akcji utrzymana.	

Redaktor

Stanisław Mackiewicz.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 24 listopada 1923 r. pod Nr. 638 wciągnięto:

R. H. A. 1—638. Firma: „Grodzieński Noach”. Siedziba w Wilnie ul. W. Stefańska 17. Przedmiot—czynności eksperymentalno-portowe. Data założenia firmy 1922 r. Właściciel Grodzieński Noach zam. tamże.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 24 listopada 1923 r. pod Nr. 642 wciągnięto:

R. H. A. 1—642. Firma: „Czarnuski Abram”. Siedziba w Wilnie ul. Wielka 40—38. Przedmiot—handel biżuterią i złotem. Firma funkcjonuje od 1922 r. Właściciel Abram Czarnuski zam. tamże.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 24 listopada 1923 r. pod Nr. 256 wciągnięto dodatkowy wpis firmy: „Szytkowe Elżbieta i Ludmiła”.

Spółka została całkowicie zlikwidowana.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 26 listopada 1923 r. pod Nr. 323 wciągnięto dodatkowy wpis firmy „Rebeka Bejrak, Sakier Cael i S-ka”.

W dniu 13 listopada 1923 r. spółka została całkowicie zlikwidowana.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 24 listopada 1923 r. pod Nr. 636 wciągnięto:

R. H. A. 1—636. Firma: „Sklep win, wódek i spożywczych towarów Andrzej Grynys”. Siedziba w Wilnie ul. Uniwersytecka 2. Firma istnieje od 1916 r. Właściciel Andrzej Grynys zam. plac Napoleona 6.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 24 listopada 1923 r. pod Nr. 637 wciągnięto:

R. H. A. 1—637. Firma: „Abram Gordon”. Siedziba w Wilnie ul. Orlana 4. Przedmiot—handel leśny. Firma istnieje od 1922 r. Właściciel Abram Gordon zam. tamże.

Wydział Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 15 listopada 1923 r. pod Nr. 613 wciągnięto.

R. H. A. 1—613. Firma: „Dom Handlowo-Przemysłowy „Piatyna” B. D. Stuccy, R. Szpunt, A. Łanda i S-ka” w Wilnie. Siedziba w Wilnie ul. Piłsudskiego 10. Przedmiot—handel i produkcja żelaza. Spółnicy Dawid Stucki, Berusz Stucki, Ruwin Szpunt, Ber Grajdo, Abram Łanda i Ruwin Buniak. Spółka firmowa zawarta w dniu 12 listopada 1923 roku na termin dziesięcioletni licząc od dnia zawarcia spółki. Zarząd interesami spółki należy do wszystkich spółników, korespondencję, pokwitowanie z odbioru wszelkiego rodzaju korespondencji pocztowej i telegraficznej zwykłej wartościowej, poleconej i pieniężnej, pokwitowania z odbioru pośylek, dokumentów i towarów z kolei, żegluga, komór celnych i od osób prywatnych podpisuje pod stemplem firmowym jeden ze spółników. Wszelkie zaś zobowiązania, umowy, akty hipoteczne i notarialne, weksle, żyra wekslowe, czeki, przekazy, pełnomocnictwa i żądania zwrotu sum z instytucji kredytowych, łącznym podpisem trzech spółników pod stemplem firmowym zaopatrzone być winne i z tem iż z powyższych trzech podpisów dwa z nich mają być położone przez spółników z grupy Berusza i Dawida Stuckich, Ruwina Szpunta i Bera Grajda i jeden z grupy Abrama Łanda i Ruwina Buniaka.

Wydział Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział B, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 10 listopada 1923 r. pod Nr. 182 wciągnięto:

R. H. B. 1—182. Firma—„Bank Wschodni Spółka Akcyjna w Warszawie oddział w Wilnie”. Siedziba w Wilnie, Wielka 96. Przedmiot — operacje bankowe wyszczególnione w § 10 statutu. Kapitał zakładowy wynosi 108.000.000 mk. podzielony na 216.000 akcji. Zarząd centrali stanowią: Prezes hr. Józef Tyszkiewicz, wice-prezes Ryszard Michler, członkowie: Wiktor Daszyński, Jan Szlązkiewicz i Julian Dunin-Holecki. Na czele oddziału w Wilnie Maleski Stanisław, zam. przy ul. Zygmuntowskiej pod Nr. 8. Prokurentami oddziału są: Witold Buterlewiez i Stanisław Kiernowicz zam. w Wilnie 1) Nadbrzeźna 8, 2) Lwowska 58. — Spółka Akcyjna, statut jej zatwierdzony przez Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu 31 maja 1919 r.

Wydział Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 26 listopada 1923 r. pod Nr. 645 wciągnięto:

R. H. A. 1—645. Firma: „Unitas” Szmidt i Sztern”. Siedziba w Wilnie ul. Podgórna Nr. 5. Przedmiot — przedstawicielstwo towarów krajowych. Firma istnieje od października 1922 r. Spółnicy Jan Szmidt i Józef Sztern, zam. przy ul. Podgórnej 5. Spółka firmowa zawarta w dniu 24 lutego 1923 r. na termin nieokreślony. Zarząd jej stanowią obaj spółnicy, którzy łącznie podpisują wszelkie umowy i zobowiązania spółki.

Wydział Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział B, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 26 listopada 1923 r. pod Nr. 138 wciągnięto:

R. H. B. 1—138. Firma: „Konkordja” spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Siedziba w Wilnie przy ul. W. Pohulanka 3. Przedmiot — uczestniczenie w nabywaniu, urządzaniu i eksploatacji fabryk i zakładów przemysłowych, jako też urządzanie i eksploatacja własnych fabryk i zakładów przemysłowych jak również celem handlu w kraju i zagranicą, wyrobami tych fabryk i zakładów przemysłowych, oraz celem prowadzenia handlu towarami wszelkiego rodzaju wogóle i reprezentacji rozmaitych firm. Spółnicy Izrael, Tobiasz i Dawid Bunimowiczowie, zam. w Wilnie przy ul. W. Pohulanka 3. Wysokość kapitału zakładowego wynosi 600.000 mk. pol. podzielonych na 6 udziałów po 100.000 mk. każdy. Zarząd stanowią: Izrael Bunimowicz, Tobiasz Bunimowicz i Dawid Bunimowicz. Wszelkie umowy, zobowiązania, czeki, weksle i inne dokumenty, jako też wszelka korespondencja winny być podpisane przez dwóch członków Zarządu lub też ich pełnomocników. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta w dniu 21 lutego 1922 r. na termin nieograniczony opiera się na akcie zeznany przed Adolfem Zmazyńskim, Notariuszem przy kancelarii Hipotecznej Sądu Okręgowego w Wilnie.

Wydział Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Wilnie.



MIECZYSLAW ŻEJMO
Wilno, ul. Adama Mickiewicza 24.
Maszyny do pisania Underwood
oryginalne amerykańskie.
Arytmometry, rotatory, szaplografiy,
taśmy do maszyn, kalki. | | | | |

Najtańsze źródło zakupu.

Fabryka obuwia „EXPRESS”
WILNO, 1-sza Portowa 7.

poleca pilśniaki

męskie, damskie i dziecięce, | | | | |

| | | | | które strzegą od wszystkich chorób.

KAMIEŃ ŻÓŁCIOWY
Zmiękcza i usuwa bez bólu CHOLEKINAZA

H. Niemojewskiego ataki w zupełności ustają.

OBJAWY: (początkowe). Ból w bokach i dołka podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobolewanie w wątrobie. Skłonność do obstruacji. Uryna ciemna i mętna lub też bezbarwna, jak woda, jeżyk obłożony. Gorycz i kwas w ustach. Odbijanie gazami. Wzdęcia i burczenia w kiszce. Bóle i zawroty głowy. Silne zdemerowanie. OBJAWY: (podczas ataków). W dołka i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej — pasie, krzyżu i sięga aż pod łopatkę. Wzdęcia brzucha, rozszadanie żeber i parcie na kiszkę stołową. Brak tchu oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przestrzał). Niekiedy wymioty żółcia, dreszcze, zimne poty, żółta skórka.

Blizszych informacji udziela: Aptekarz fizjolog H. Niemojewski, Warszaw, Nowy Świat 5. Skład główny I. B. Segal. Wilno.

Sprzedaż w składach aptecznych i aptekach.

Licytacja publiczna.

Stap Urzędu Emigracyjnego zawiadamia, że w dniu 12 grudnia r. b. o godz. 8 minut 30 odbędzie się powtórna licytacja na etapie, Sadowa 25, na różne przedmioty biurowe i gospodarcze, oraz parę koni, uprzęż, bryczka, wozy, sanie i węgiel. Licytacja odbędzie się in plus od cen szacunkowych

M. SAPIEHA

Komisarz Etapu

Na święta!

Wina owocowe

znane w całym kraju ze swego smaku, który nie ustępuje winom zagranicznym w smakach. Sauterwes, Barsac, Refskie, Madera, Tokaj — — — i Laffite. — — —

Wyłączna reprezentacja i hurtowy skład na WILNO i WILNOSZCZYNĘ

Skład towarowy

Antoni GŁOWIŃSKI

Dobroczyńny 2. — Telef. 184.

Na święta!

„Rektyfikacji”
Warszawskiej

Żądajcie bezpłatnie

Gennik na różne gatunki bielizny i innych artykułów.

Adresować:

Pierwsza wytwórnia Źródło Bielizny

J. RABINOWICZ

BIAŁYSTOK, Nowy Świat 11

Posada Inspektora Szkolnego.

W Nr. 18 „Dziennika Urzędowego Ministerstwa W. R. i O. P.” został ogłoszony konkurs na stanowisko Inspektora Szkolnego w m. Wilnie. Podanie należyte udeklarowane, skierowane do Ministerstwa W. R. i O. P., należy wnieść do Kuratorium Okręgu Szkolnego Wileńskiego w Wilnie, (pl. M. Magdaleny 2).

BIURO LEŚNE I PARCELACYJNE

J. Łastowski B. Świętorzecki

Wilno, ul. Mickiewicza, (Śto Jerska) Nr. 42 m.5.

Informacje od g. 9—10 i 5—6 w.

Szacowania, urządzenia leśne, parcelacje majątków ziemskich, wszelkie roboty mierni. Sporządza, kopjowanie planów i inne.

Do sprzedania zaraz
ładny forwarek, o dobrej glebie w Wilnie, 103 dziesięcin, w tem 68 ornej, 16 łąk, 18 lasu opałowego i budulec, reszta pod zabudowaniami i ogrodem oraz dom mieszkalny. Wszystkie budynki gospodarskie 12 kl. od stacji kolejowej. Szczegółowe informacje w S-cc „Pion” Portowa 6-c tamże do obejrzenia plan.

Kupuje książki
w języku rosyjskim. Trocka 4, m. 1.

Akuszarka
szawy udziela porad, Przyjmuje, od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46—6.

O-r M. Mienicki

Chor. wener. syfilis i skórne (leczen. sztucz. słoncem górskim)
ul. Wileńska 34 m. 3
Przyjmuje od 4-7

Do sprzedania 50 dział
słoneczny grunt z lasem i zarzucanym młynem 2 wiorsty od kolei 25 od Wilna. Właściciel: ul. Ad. Mickiewicza 24—6 w dniu powstania.

500 miljonów nagrody za oddanie zagubionej książeczki oszczędnościowej wraz z 2510 bonami zlotymi. Właściciel: adres: ul. Mickiewicza 24—6 w dniu powstania.